

II. ROZPRAWY

CEZARY KUNDEREWICZ (Łódź)

Prawo budowlane starożytnego Rzymu (II)*

III. Przepisy dotyczące budynków publicznych. 1. Okres królestwa i republiki.
2. Okres wczesnego cesarstwa. 3. Czas późnego cesarstwa.

III

1. Rozważania nad przepisami prawa rzymskiego, dotyczącymi budynków publicznych typu miejskiego¹, wypada nam zacząć od rzymskiego rytuału zakładania miast.

Tradycja rzymska podaje jako datę założenia Rzymu rok 753 względnie 754 p.n.e., kiedy to legendarny Romulus miał w sposób rytualny zakreślić linię rowu granicznego wokół palatyńskiego wzgórza². Ten rytuał, mający aspekt zarówno religijny, jak i praktyczny, daje możliwość poznania rzymskich zasad religijno-technicznych dotyczących zakładania miast na terenach bez większych wyniosłości i nie zabudowanych³.

Założyciel miasta, pierwotnie król, a w czasach republikańskich — upoważniony do dokonania tej czynności wysoki urzędnik, na obszarze, gdzie miało stanąć miasto, ustanawiał sakralny punkt obserwacyjny (*templum*). Punkt ten wyznaczał zakreślając laską kapłańską (*lituus*) nad głową i na ziemi, dwie przecinające się linie pod kątem prostym, zgodnie ze stronami świata. Z templum założyciel (*augur*) obserwował zjawiska na niebie, by na podstawie swych spostrzeżeń stwierdzić, czy bogowie aprobowali założenie miasta. Jeśli wróżba wypadła pomyślnie, założyciel za pomocą pługa z brązowym lemieszem, ciągniętego przez białego byka i takąż jałówkę, wyorywał bruzdę (*fossa*) dookoła obszaru przyszłego

* Część I rozprawy została opublikowana w CPH, t. XXIX, 1977, z. 2, s. 91 - 115.

¹ Zob. Y. Janvier, *La législation du Bas-Empire romain sur les édifices publics*, Aix-en-Provence, 1969, s. 27 - 29.

² Tacyt, Ann. XII, 24.

³ P. Grimal, *Les villes romaines* (przekł. polski J. Pańskiego, Warszawa 1970), s. 17.

miasta, zwracając pilnie uwagę na to, aby wyorana ziemia spadała po wewnętrznej stronie bruzdy. W miejscach, gdzie miały znajdować się bramy miejskie, unosił lemiesz, by pozostawić dostęp po ziemi nie poświęconej. Bruzda, oznaczona kamiennymi stelami (*cippi*), stanowiła magiczną linię obronną miasta (*pomerium*), wierzono bowiem, że wycięty lemieszem rów opanowują bóstwa podziemne i nikt bez narażenia się na śmiertelną zmagę nie może już go przekroczyć.

Po tej ceremonii, założyciel, a w praktyce często będący jego zastępcą mierniczy (*gromaticus*), oznaczał miejsce gdzie miał znajdować się środek miasta. W tym punkcie ustawiał przyrząd mierniczy, zwany *groma* i określwszy położenie słońca o wschodzie wyznaczał *decumanus maximus*, oś biegnącą ze wschodu na zachód. Następnie wyznaczał oś północ-południe, czyli *cardo maximus*. Potem na obu osiach odmierzał, poczynając od punktu ich przecięcia się, równe odcinki o wielkości zależnej od powierzchni, którą miało zająć przyszłe miasto. Dalsza procedura mogła przybrać postać tzw. *centuriatio* albo też *scamnatio* względnie *strigatio*. Przy *centuriatio* terytorium miasta było dzielone, za pomocą prowadzenia równoległych *cardines* i *decumani* przez punkty podziału osi, na kwadraty o powierzchni stu działek rodzinnych (*heredium* = 2, *iugera* = ok. 0,5 ha). Przy *scamnatio* względnie *strigatio* obszar miasta dzielono, za pomocą odpowiedniego prowadzenia równoległych, na prostokąty o tejże powierzchni, przy czym w pierwszym przypadku — na prostokąty o boku ciągnącym się z zachodu na wschód dwa razy dłuższym od boku doń prostopadłego, w drugim zaś — o boku ciągnącym się z północy na południe dwa razy dłuższym od boku doń prostopadłego⁴. Założone miasto miało więc kształt kwadratu lub prostokąta przeciętego dwiema prostopadłymi ulicami głównymi; równoległe do nich biegła sieć ulic drugorzędnych. Pośrodku usytuowany był rynek miejski (*forum*). Niektóre działki pozostawały własnością publiczną (zwłaszcza znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie *forum*), pozostałe rozdzielano między mieszkańców miasta stosownie do pozycji społecznej tych ostatnich.

Rytuałowi założenia miasta towarzyszyły jeszcze dwa inne, dotyczące bóstw niebiańskich i bóstw podziemnych. Aby oddać miasto pod opiekę bóstw niebiańskich (przede wszystkim triady: Jowisz, Junona, Minerwa), wznoszono świątynię na naturalnym wzniesieniu lub usypanym wysokim tarasie (*podium*). Miało to umożliwić bóstwom ogarnięcie wzrokiem jak największej części obszaru miasta, co uważano za warunek skutecznej nad nim opieki. Ta świątynia była głową (*caput*) miasta, jego Kapitołem. Ponieważ należało pozyskać dla miasta także groźne bóstwa podziemne, pośrodku miasta wykopywano okrągły dół (*mundus*), w którym dwa razy do roku składano im ofiary. Wtedy to zdejmowano kamień przykrywający dół i zawieszano wszeiką działalność oficjalną w mieście, gdyż ze

⁴ Bonfante, *Corso* II 1, ss. 328 - 329. Por. Grimal, o.c., s. 16 i n.

względem na istnienie bezpośredniego kontaktu z bóstwami podziemnymi, nie mogła ona dać pomyślnych wyników.

Wspomniano już o tym, że ta archaiczna procedura założenia miasta miała być zastosowana przy legendarnym założeniu miasta Rzymu na wzgórzu palatyńskim (*Roma quadrata*). Jednakże rzeczywistość, którą historycy rzymscy starali się troskliwie przesłonić ze względów patriotycznych, była inna. Miasto Rzym zostało założone u stóp wzgórza kapitolijnskiego przez Etrusków w półtora wieku po przekazanej przez tradycję dacie. Do dziś dnia można odróżnić zarysy prostokątnego miasta. Znajduje się tutaj forum, do którego prowadziły cztery bramy: od północy — brama Janusa, od południa — brama Rzymska, od wschodu — brama zwana Belką Siostry i od zachodu — brama złej wróżby, umieszczona na niedostępnej skale, zwana bramą Otwartą, gdyż nigdy jej nie zamykano. *Decumanus* tworzyła droga, którą później nazwano *via Sacra*, *cardo* zaś — droga z Argiletum do *vicus Tuscus*. Tak więc w rzeczywistości miasto Rzym zaczęło istnieć jako kolonia etruska, jako miejsce targowe, którego strzegł garnizon etruski, stacjonujący na wzgórzu kapitolijnskim⁵.

Z opisanej procedury założenia miasta wynika, że złożyły się na nią prastary rytuał religijny i przepisy o charakterze czysto technicznym. Co do pierwszego, nie ulega wątpliwości, że jest to rytuał etruski⁶. Jeśli chodzi o przepisy techniczne, związane z kwadratowym lub prostokątnym planem miasta, to najprawdopodobniej zostały one przejęte przez Etrusków z greckich miast w południowej Italii. Zatem starorzymski sposób zakładania miast był w istocie rzeczy etruskim kompromisem między wymaganiami rytuału religijnego a innowacjami technicznymi inżynierów greckich⁷. Trzeba tu podkreślić, że kwadratowy lub prostokątny układ miasta nie był przez Etrusków i przez Rzymian stosowany w przypadkach zakładania miast na obszarze istniejących już osiedli i miast na terenie górzystym, uczepionych do urwisk i skał: starali się oni wtedy wykorzystać wybrane miejsce jak najlepiej pod względem obronnym⁸.

Od Etrusków przejęli Rzymianie nie tylko uroczysty sposób zakładania miast, lecz również ideę, że w celu zapewnienia miastu-państwu panowania nad jakimś obszarem należy zakładać na tym obszarze osiedla miejskie możliwie jak najbardziej zbliżone co do wyglądu i organizacji wewnętrznej do miasta dominującego.

Pierwsze przejawy praktyczne urbanizmu rzymskiego występują w okresie między IV i III w. p.n.e., kiedy to na terenach dawno istniejących osad italskich zostały założone pierwsze „kolonie latyńskie” mające charakter miast. Od początku II w. p.n.e. Rzymianie zaczynają za-

⁵ Grimal, o.c., s. 40.

⁶ Varro, de l. lat. 5, 143; Serv. Aen. 5, 755; Bonfante, o.c., s. 328; Grimal, o.c., s. 23.

⁷ Grimal, o.c., s. 31-36.

⁸ Grimal, o.c., s. 27.

ładać miasta-kolonie na równinach, różniące się zasadniczo od górskich miast-fortec, gdyż budowane według planu prostokątnego⁹. Przy zakładaniu miast-kolonii na terenach nie zabudowanych i bez większych wyniosłości stosowano opisany rytuał dlatego, że według tradycji w ten właśnie sposób zostało założone miasto Rzym, *communis patria*, a jego właśnie obrazem i podobizną o mniejszych rozmiarach miały być kolonie¹⁰.

Ze starorzymskiego rytuału zakładania miast wynika wyraźnie, że w czasach, kiedy został on zastosowany przy założeniu Rzymu, najważniejszą z sakralnego punktu widzenia budowlą publiczną była górująca nad miastem świątynia jego bóstw opiekuńczych. Niewątpliwie wielkie znaczenie miały wtedy także: umocniony pałac królewski (*ars*) oraz mury obronne miasta (*moenia*), które wznoszono w ten sposób, że między murem a sakralną granicą miasta oraz w obrębie muru pozostawały wolne pasy gruntu, którego nie wolno było ani uprawiać, ani zabudowywać¹¹.

Z czasów królewskich nie zachowały się żadne bezpośrednie źródła, które by zawierały przepisy dotyczące budownictwa publicznego. U Liwiusza znajdujemy jedynie informacje, że z rozkazu królów etruskich wzniesiono kamienne mury obronne wokół Rzymu¹² i świątynię Jowisza na Kapitolu¹³, wykopano rowy odwadniające forum¹⁴ i główny kanał odwadniający¹⁵ oraz zbudowano cyrk¹⁶. Co do sposobu wykonania tych wielkich robót mamy dwie interesujące informacje. W jednej z mów Cicerona¹⁷ znajduje się wzmianka, że Kapitol został zabudowany za darmo przez rzemieślników, zmuszonych do tego przez nakaz urzędowy, zaś Liwiusz podaje¹⁸, że król Tarkwiniusz Pyszny przy budowie świątyni Jowisza na Kapitolu, ściągawszy rzemieślników ze wszystkich stron Etrurii, posłużył się nie tylko pieniędzmi publicznymi (łupy wojenne)¹⁹, lecz także robotnikami z ludu. Świadczyłoby to, że w okresie królewskim w Rzymie budowie publiczne były wykonywane częściowo przez płatnych rzemieślników, częściowo zaś przez ludność w drodze pracy przymusowej. Liwiusz ponadto stwierdza²⁰, że ludność rzymska szemrała, iż jest używana do usług rzemieślniczych i niewolniczych oraz pisze²¹,

⁹ Grimal, o.c., s. 28; Lehmann-Hartleben, PW IIIa, c. 2042 i n.

¹⁰ Gellius, n. a. 16, 13, 9; Bonfante, o.c., s. 328.

¹¹ Livius, ab u. cond. I, 44, 4.

¹² Livius, I, 36, 1; I, 44, 3.

¹³ Livius, I, 38, 6; 53, 3; 55, 1; 56, 1.

¹⁴ Livius, I, 38, 6.

¹⁵ Livius, I, 56, 2; 59, 9.

¹⁶ Livius, I, 35, 8; 56, 2.

¹⁷ Verr. 5, 19, 48.

¹⁸ Livius, I, 56, 1.

¹⁹ Livius, I, 53, 3.

²⁰ Livius, I, 57, 2.

²¹ Livius, I, 59, 9.

że nawołujący do wygnania Tarkwiniusza L. Iunius Brutus mówił o utra-pieniach i pracach ludu zmuszanego do zejścia pod ziemię dla kopania rowów i kloak oraz wołał, iż z Rzymian, zwycięskich wojowników, uczyniono robotników i kamieniarzy.

Opisany sposób wykonywania budowli publicznych stosowany był także za czasów wczesnej republiki²². Nadzór nad wykonywaniem pracy przymusowej wcześniej został wyłączony z kompetencji konsulów i przekazany edydom, zaś powierzanie wykonywania budowli rzemieślnikom i przedsiębiorcom budowlanym przekazano cenzorom²³. Ta ostatnia forma wykonywania budowli publicznych rychło stała się jedyną, gdyż obowiązek świadczenia pracy został Rzymianom w zasadzie zamieniony na obowiązek płacenia podatku²⁴. Ślady dawnego stanu rzeczy zachowały się w *lex coloniae Genetivae Iuliae*²⁵, gdzie przewidziana jest możliwość powoływania ludności męskiej w wieku od 14 do 60 lat do pracy przymusowej, w wymiarze do 5 dni w roku, przy wykonywaniu robót publicznych.

Cenzorom nie było wolno bez specjalnego zezwolenia senatu budować świątyń. Mogli to czynić zwycięscy wodzowie, wykorzystując na ten cel łupy wojenne, oraz edylowie, którzy mogli przeznaczać pieniądze z wymierzonych przez nich grzywien na wznoszenie i konserwację budowli sakralnych i innych²⁶. W *lex municipii Tarentini*²⁷ znajduje się też przepis zezwalający urzędnikowi municypalnemu, który wyegzekwował grzywnę wymierzoną za samowolną rozbiórkę budynku prywatnego, na użycie połowy kwoty na wzniesienie dla siebie pomnika w postaci budynku publicznego. Trzeba tu dodać, że budowle publiczne często oznaczano według nazwisk inicjatorów ich budowy.

Przydzielanie pieniędzy na budowle publiczne odbywało się w ten sposób, że senat, do którego kompetencji należało budownictwo publiczne, po upływie pięcioletniego skarbowego okresu obrachunkowego (*lustrum*) przyznawał właśnie wtedy obejmującym na 18 miesięcy urząd nowym cenzorom określoną kwotę na ten cel z nadwyżki dochodów nad wydatkami, znajdujące się w kasie skarbu państwa (*pecunia praesens*), bez szczegółowego i wiążącego przeznaczenia i bez obowiązku składania rachunków²⁸. Cenzorowie według własnego uznania wykorzystywali przydzieloną im kwotę częściowo na konserwację istniejących, częściowo na

²² Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Leipzig 1887, 3a, s. 226 - 227.

²³ Mommsen, o.c., 1, s. 176; 2a, s. 477 i n.

²⁴ Mommsen, o.c., 1, s. 143, 176; 3a, s. 226 - 227.

²⁵ XCVIII.

²⁶ Mommsen, o.c., 2a, s. 456 - 457, 496, 521. W zasadzie świątynie budowano na podstawie specjalnej uchwały senatu, który wyznaczał prowadzącego budowę i przyznawał pieniądze na ten cel. Zob. Mommsen, o.c., 3b s. 1140.

²⁷ IX, 4.

²⁸ Mommsen, o.c., 2a, s. 449, 453 - 454; 3b, s. 1140.

wznoszenie nowych budowli publicznych, za właściwego twórcę których uważany był lud rzymski²⁹. Jeżeli po wzniesieniu przez cenzorów jakiegós budynku senat doszedł do wniosku, że nie należało go budować, mógł nakazać rozbiórkę³⁰.

Cenzorowie zawierali z architektami, będącymi jednocześnie przedsiębiorcami budowlanymi (*redemptor, conductor, manceps*) kontrakty najmu dzieła (*locatio operis*) na podstawie przetargu, zarówno w przypadku, gdy chodziło o wzniesienie nowego budynku, jak i o konserwację już istniejącego. Funkcjonariusze cenzora opracowywali *lex censoria*, dokument zawierający warunki przetargu, wykaz robót do wykonania, określenie materiałów, wymagania co do poręczeń oraz wykaz terminów i warunków płatności³¹. Prawdopodobnie kontakt z danym architektem-przedsiębiorcą był zawierany najwyżej na okres jednego *lustrum*³². Cenzorowie mogli zawierać kontrakty w granicach przyznanej im kwoty. Powierzenie robót na kredyt mogło nastąpić tylko wyjątkowo, za specjalnym zezwoleniem senatu³³.

Korzystając z pomocy ekspertów cenzorowie dokonywali przyjęcia robót konserwacyjnych i budowlanych (*probatio operis*) powierzonych przez swych poprzedników oraz tych powierzonych przez siebie, które zostały zakończone przed upływem kadencji. Wpis do cenzorskiego rejestru robót przyjętych był niezbędnym warunkiem wypłacenia należności przez kwestorów. Przedsiębiorca, który dał zabezpieczenie na nieruchomościach, mógł otrzymać zaliczkę w wysokości połowy należnej sumy. Jeśli budowa miała potrwać dłużej niż kadencja cenzorów, albo przedłużano tę kadencję tak, by mogli dokonać odbioru robót, albo w umowie wyznaczano innego urzędnika, który miał dokonać odbioru. W ogóle, w razie potrzeby, z reguły zastępował cenzora konsul lub pretor miejski, a wyjątkowo — edyl, kwestor lub specjalnie powołany kurator³⁴.

Kompetencje budowlane cenzorów rozciągały się początkowo także na kolonie obywateli rzymskich³⁵. Dopiero po wojnie sprzymierzeńcej włoskie gminy miejskie zaczęły prowadzić samodzielną działalność budowlaną. Pracami budowlanymi zajmowali się w nich *quattorviri*, *duumviri* i edylowie miejscy, a sprawy budownictwa miejskiego w ogóle należały do kompetencji rad miejskich³⁶.

²⁹ Mommsen, o.c., 3b, s. 1136 uw. 3; 2b, s. 450 - 451.

³⁰ Mommsen, o.c., 2a, s. 453.

³¹ Daremberg-Saglio, Dict. des antiq. I/2, s. 1002.

³² Mommsen, o.c., 2a, s. 447 - 455.

³³ Mommsen, o.c., 3b, s. 1138.

³⁴ Mommsen, o.c., 2a, s. 426. Umowy o naprawę gasły 15 marca za kadencji nowych cenzorów.

³⁵ Mommsen, o.c., 2a, s. 429.

³⁶ Zob. Lex municipii Tarentini IX, 4 - 5 (FIRA I, s. 168 - 169) i Lex col. Genet. Iuliae LXXV, LXXVII (FIRA I, s. 184).

Za czasów republiki działalność budowlana cenzorów nie była ani stała, ani planowa. Na budynki publiczne poza Rzymem skarbowych pieniędzy raczej skąpono³⁷. Nadzór nad architektami-przedsiębiorcami był opieszale i niepewny. Jak słusznie zauważył Mommsen³⁸ administracja rzymska w żadnej innej dziedzinie nie doszła tak weześnie i rażąco do bankructwa, jak w dziedzinie konserwacji budowli publicznych. Odpowiedzialność za to ponosi republika, która powierzyła cenzorom, urzędnikom okresowo powoływanym i faktycznie związanym ze stolicą, konserwację budynków publicznych, wodociągów, brzegów rzek i morza, dróg lądowych i wodnych zarówno w Rzymie, jak i w Italii oraz prowincjach. Jednakże większość budynków publicznych z okresu republikańskiego powstała w wyniku działalności budowlanej cenzorów. Im właśnie zawdzięczało miasto Rzym wzniesienie w III w. p.n.e. circus Flaminius, a w II w. p.n.e. — wielkich bazylik: Porcia, Aemilia-Fulvia i Sempromnia³⁹. Ale budynki publiczne z tych czasów w Rzymie nie przedstawiały się okazałe pod względem architektonicznym i budowane były przeważnie z tufu pokrywanego stiukiem.

2. W okresie pryncypatu kompetencje cenzorskie zostały przejęte przez cesarzy. Dla czuwania nad konserwacją budowli publicznych cesarze powołali dwóch *curatores aedium sacrarum et operum locorumque publicorum* (*tuendorum*). Kompetencje ich zostały z biegiem czasu podzielone: *curator aedium sacrarum* zajmował się konserwacją świątyń, zaś *curator operum publicorum* — innymi budowlami publicznymi. Prawdopodobnie właśnie *curator aedium sacrarum* zlecał architektom-przedsiębiorcom konserwację świątyń⁴⁰. Jeśli chodzi o wznoszenie nowych budowli, to wszystkie ważniejsze budowle typu miejskiego w Rzymie, Italii i prowincjach w omawianym okresie zostały wzniesione przez cesarzy (niekiedy w porozumieniu z senatem). Do kierowania budową powoływali cesarze zazwyczaj swych wyzwoleńców lub osoby z grona ekwitów, a ponieważ na wielkich budowlach wzniesionych z inicjatywy cesarzy na koszt skarbu cesarskiego (*fiscus*) umieszczano tylko nazwiska cesarzy, najczęściej nie wiadomo, kto kierował pracami budowlanymi⁴¹.

Koszty konserwacji budowli publicznych pokrywane były przez skarb państwa (*aerarium*), czasem z pomocą skarbu cesarskiego. Nowe budowle na koszt skarbu państwa wznoszono w bardzo ograniczonym zakresie. Umieszczano na nich napis, że polecił zbudować je *senatus populusque Romanus*, a dedykowane były cesarzom. Do zajmowania się spr-

³⁷ Mommsen, o.c., 2a, s. 454 - 455.

³⁸ Mommsen, o.c., 2a, s. 452.

³⁹ Mommsen, o.c., 2a, s. 453. O. Richter, *Topographie von Rom*, München 1901, s. 52.

⁴⁰ Mommsen, o.c., 2b, s. 950, 1051.

⁴¹ Mommsen, o.c., 2b, s. 950.

wami budowy senat zapewne powoływał specjalnych pełnomocników albo zwracał się do cesarza z prośbą o przeprowadzenie robót. Jest rzeczą możliwą, że cesarz otrzymywał ze skarbu państwowego pewne kwoty na określone cele budowlane. Jest też możliwe, że takie kwoty były przekazywane skarbowi cesarskiemu ⁴².

Budownictwo cesarskie nie było jednak kontynuacją działalności budowlanej cenzorów, lecz wywodziło się z budownictwa zwycięskich wodzów ⁴³. Od nich właśnie przejęli cesarze przede wszystkim ideę, że budowle publiczne powinny odpowiadać majestatowi państwa rzymskiego ⁴⁴, a więc powinny być monumentalne, piękne pod względem architektonicznym i wykonane z doskonałych materiałów. Warto tu wspomnieć, że to Q. Metellus Macedonicus, konsul z 143 r. p.n.e., zbudował w Rzymie pierwszą świątynię z marmuru, ozdobioną kolumnami, jak się wydaje, zrąbowanymi w Grecji. Na początku I w. p.n.e. Sulla wzniósł w tymże mieście potężny gmach archiwum państwowego, ozdobiony trawertynem i marmurem, a w 34 r. p.n.e. pierwszy teatr kamienny w Rzymie wybudował na Polu Marsowym Pompejusz.

Budownictwo publiczne (podobnie jak i prywatne) w Rzymie rozwijało się bez jasno określonego planu, w obrębie szachownicy utworzonej przez główne ulice ⁴⁵. Budynki publiczne wznoszono w sąsiedztwie lub w niewielkiej odległości od forum, stanowiącego ośrodek życia politycznego i gospodarczego miasta. Doprowadziło to z biegiem czasu do zatłoczenia forum, które wobec ogromnego wzrostu liczby ludności miasta nie mogło już zaspokajać jej potrzeb. Spostrzegł to Cezar i on pierwszy polecił opracowanie planu urbanistycznego mającego na celu uporządkowanie centrum Rzymu, zbudowanie nowego forum i znalezienie przestrzeni pod zabudowę. Było to zadanie bardzo trudne, nie tylko ze względów technicznych, ale i dlatego, że potrzebne do jego wykonania tereny prywatne musiały być wykupione po cenie podyktowanej przez ich właścicieli ⁴⁶. Potrzebne tereny zostały zakupione za sumę 100 milionów sesterców, cenę, zdaniem Pliniusza (NH 36,103), równie godną podziwu, jak egipskie piramidy, ale śmierć Cezara prawie całkowicie przekreśliła te dalekosiężne zamierzenia. Jednakże sama myśl uporządkowania centrum miasta została przejęta przez Augusta, któremu również sprawa wykupienia potrzebnych terenów prywatnych sprawiała wielkie trudności i, jak podaje Swetoniusz (Aug. 56,2), zmusiła do zmiany planu budowy forum. Do uporządkowania centrum Rzymu zarówno August jak i wielu jego następców

⁴² Mommsen, o.c., 3b, s. 1145.

⁴³ Mommsen, o.c., 2b, s. 1100.

⁴⁴ Por. Suet., Aug. 28, 3.

⁴⁵ Grimal, o.c., s. 45.

⁴⁶ Zob. Cicero, de Iagr. 2, 30, 82; ad Att. 4, 16, 8; Liv. 40, 51; Tac. ann. 1, 75; CIL X, 4842, 46 - 47; Bonfante, o.c., s. 278 i n.; Grimal, o.c., s. 48 - 49.

dążyło drogą tworzenia monumentalnych zespołów architektonicznych: cesarskich forum⁴⁷, do planowania i budowy których powoływali znakomitych architektów (jak np. Trajan-Apollodora z Damaszku). Jednakże rozmach planów urbanistycznych cesarzy ograniczony był także przez to, że ze względów komunikacyjnych terytorium Rzymu mogło być powiększone tylko w takim stopniu, który by nie zagrażał istnieniu więzi i jednolitości życia miasta⁴⁸.

W okresie wczesnego cesarstwa, podobnie jak w okresie poprzednim, nie spotykamy żadnych przepisów prawnych dotyczących strony technicznej budownictwa publicznego. Tradycyjne zaś reguły i metody stosowane przez rzymskich architektów-przedsiębiorców budowlanych zostały w czasach Augusta ujęte w dziele Witruwiusza *De architectura*.

Z zachowanych w tyt. 10 (*De operibus publicis*) ks. 50 Digestów justyniańskich 7 fragmentów dzieł prawników rzymskich można wywnioskować, że w okresie pryncypatu istniały przepisy prawne regulujące w prowincjach kwestie: zezwoleń na wznoszenie nowych budowli publicznych na koszt publiczny, wznoszenia nowych budowli publicznych przez osoby prywatne i przeznaczania pieniędzy zapisanych na wznoszenie nowych budowli publicznych, na konserwację już istniejących takich budowli, oprocentowania pieniędzy zapisanych na wzniesienie budowli publicznej, umieszczania napisów dedykacyjnych na budowlach publicznych, odpowiedzialności materialnej architekta-przedsiębiorcy budowlanego, kuratora budowli publicznej oraz jego spadkobierców.

Tak więc wznoszenie nowych budowli publicznych na koszt publiczny wymagało uzyskania zezwolenia cesarza⁴⁹. W sprawach robót dotyczących murów i bram miejskich, wzniesienia muru miejskiego i robót budowlanych prowadzonych w mieście, władze miejskie, zgodnie z reskryptem Marka Aureliusza, musiały zwracać się do namiestnika prowincji, a ten obowiązany był zasięgnąć rady cesarza⁵⁰. Architekci-przedsiębiorcy byli odpowiedzialni wobec kuratora budowli, kurator zaś — wobec władzy, która go ustanowiła. Namiestnik prowincji określał okres odpowiedzialności i ustalał, kto wobec kogo odpowiada⁵¹. Spadkobiercy kuratora budowli publicznej, który nie uzyskawszy w przepisany termin zwolnienia od pełnienia tej funkcji zmarł, ponosili odpowiedzialność majątkową za szkody powstałe za jego życia wskutek ociągania się z przystąpieniem do wykonywania funkcji⁵². Kurator budowli publicz-

⁴⁷ Grimal, o.c., s. 51c - 52.

⁴⁸ J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przekł. polski, Warszawa 1966, s. 32.

⁴⁹ D. 50, 10, 3, 1.

⁵⁰ D. 50, 10, 6.

⁵¹ D. 50, 10, 2, 1.

⁵² D. 50, 10 pr.

nej, który podjął prace przy budowie akweduktu, nie mógł ubiegać się o zwolnienie z wcześniej objętej funkcji⁵³. Wznoszenie budynków publicznych przez osoby prywatne na własny koszt było dozwolone bez uzyskiwania zezwolenia cesarza, z wyjątkiem przypadków, gdy budowla miała być wzniesiona dla rywalizacji z innym miastem, gdy jej wzniesienie mogło dać okazję do zamieszek lub gdy miała być postawiona koło teatru lub amfiteatru (miejsc, w których łatwo zacząć się mogły rozruchy)⁵⁴.

Jeśli chodzi o zapisy i fideikomisy pozostawione na budowie publicznej dla miasta, w przypadku, gdy termin wykonania budowli nie został określony przez zapisodawcę, ustalał go namiestnik prowincji. Jeśli spadkobiercy nie dotrzymali terminu, obowiązani byli zapłacić miastu odsetki za zwłokę w wysokości 3% rocznie, o ile opóźnienie nie przekroczyło 6 miesięcy, w przeciwnym zaś przypadku — 6% rocznie. Jeżeli termin został określony przez zapisodawcę, spadkobiercy byli obowiązani, w przypadku powoływania się na przeszkody lub wszczęcia procesu o teren, gdzie miała być postawiona budowla, do zdeponowania pieniędzy przed upływem terminu i płacenia odsetek za zwłokę w wysokości 6% rocznie⁵⁵. Antoninus Pius jednym ze swych reskryptów postanowił, że pieniądze zapisane na wzniesienie nowych budowli publicznych mają być raczej obracane na konserwację budowli już istniejących, jeśli miasto ma ich pod dostatkiem, a nie łatwo znaleźć pieniądze na ich naprawę⁵⁶.

Osobie, która dobrowolnie przez pewien czas łożyła pieniądze na dokończenie wznoszonych budowli publicznych nie wolno było z zawisłości przeszkadzać w umieszczeniu jej nazwiska na gotowych budowlach. Namiestnik prowincji obowiązany był użyć swego autorytetu dla zapewnienia, by nazwisko osoby, dzięki szczodrości której wzniesiono budowlę, nie zostało zatarte i aby nie umieszczono w tym miejscu nazwisk innych osób, co odstraszałoby obywateli od szczodrości w stosunku do rodzimego miasta⁵⁷. Na budowlach publicznych wolno było umieszczać tylko nazwisko cesarza lub tego, za czyje pieniądze została wzniesiona⁵⁸. W szczególności zabroniono umieszczania na tych budowlach nazwiska namiestnika prowincji⁵⁹. Jeżeli ktoś obiecał ozdobić budowlę publiczną marmurem lub w inny sposób według woli ludu pod warunkiem umieszczenia na niej jego nazwiska w odpowiedniej inskrypcji, należało to uczynić zachowując w inskrypcji nazwiska poprzedników, którzy

⁵³ D. 50, 10, 1.

⁵⁴ D. 50, 10, 3 pr.

⁵⁵ D. 50, 10, 5 pr.

⁵⁶ D. 50, 10 7 pr.

⁵⁷ D. 50, 10, 2 pr.; 3.

⁵⁸ D. 50, 10, 3, 2.

⁵⁹ D. 50, 10, 4.

wzniesli budowlę. Jeżeli zaś przy wznoszeniu budowli publicznej osoby prywatne ofiarowały na ten cel pewną sumę ze swego majątku, w inskrypcji należało wymienić wysokość kwoty, którą wniosły jako wkład na pokrycie kosztów budowy ⁶⁰.

3. W okresie dominatu naczelną władzą w dziedzinie budownictwa publicznego ⁶¹ był cesarz, który sprawował bezpośredni nadzór wysyłając inspektorów (*missi, curiosi*). W Rzymie i Konstantynopolu (od 359 r.) sprawy budownictwa publicznego należały do kompetencji prefekta miasta i jego biura (*officium*), w prowincjach zaś — do kompetencji kuratora miasta (*curator civitatis, logista, pater civitatis*), który działał pod nadzorem namiestnika prowincji (*iudex, praeses, rector*). W miastach, które miały urzędników municypalnych, pracami przy wznoszeniu budowli publicznych zajmował się w zasadzie edyl municypalny (*aedilis municipalis*), ale w praktyce obowiązek ten (*cura operum publicorum*) nakładano kolejno na dekurionów. W innych miastach takimi pracami kierowali *principales*. Wznoszenie budowli typu wojskowego w prowincjach pogranicznych należało do kompetencji właściwych dowódców wojskowych (*duces*).

Inicjator prac budowlanych, przede wszystkim cesarz lub prefekt Rzymu czy Konstantynopola, w przypadku, gdy chodziło o wzniesienie lub naprawę budynku publicznego, wyznaczał architekta-przedsiębiorcę i poruczał mu sporządzenie odpowiedniego planu i kosztorysu. Jeśli architekt przedsiębiorca został powołany przez cesarza, sporządzenie planu i kosztorysu odbywało się pod kontrolą odpowiedniego prefekta, który stale informował cesarza o przebiegu pracy. Gotowy plan i kosztorys były następnie zatwierdzane przez inicjatora prac budowlanych, po czym architekt-przedsiębiorca otrzymywał od niego do dyspozycji kwotę potrzebną na wykonanie budowy. Materiałów dostarczał albo inicjator budowy, albo architekt-przedsiębiorca. Wykonanie budowli z reguły było powierzane architektom-przedsiębiorcom, ale niekiedy wykonywały budowlę organy administracji państwowej. W tych przypadkach korzystano z pracy przymusowej korporacji rzemieślników, ludności i więźniów, zaś dowódcy wojskowi posługiwali się pracą żołnierzy ⁶². Za panowania Teodoryka architekci w Rzymie zostali poddani pod kierownictwo naczelnego architekta Rzymu (*architectus publicorum in urbe Roma*), wyznaczanego przez prefekta miasta. Byli oni uważani za wysoko kwalifikowanych rzemieślników i korzystali z wielu przywilejów ⁶³. Kurator budowy, archi-

⁶⁰ D. 50, 10, 7.

⁶¹ Janvier, o.c., s. 299 - 306; A. Chastagnol, *La préfecture urbaine à Rome sous le Bas-Empire*, Paris 1960, s. 335 - 371.

⁶² Chastagnol, o.c., s. 349 - 350; Janvier, o.c., s. 302 - 303.

⁶³ Chastagnol, o.c., s. 349, 353; C. Th. 13, 4, 1; K. Visky, *Geistige Arbeit und die artes liberales in den Quellen des römischen Rechts*, Budapest 1977, s. 95 i n.

tekt-przedsiębiorca i ich spadkobiercy byli obowiązani do usunięcia na koszt własny wad budowli, które ujawniły się w ciągu piętnastu lat od jej ukończenia ⁶⁴.

Z okresu dominatu zachowały się 63 teksty prawne z lat 321 - 472 dotyczące budynków publicznych: jedna inskrypcja i 62 konstytucje w Kodeksie Teodozjańskim i Kodeksie Justyniańskim. Z tych tekstów 51 pochodzi z lat 361 - 413, a tylko 5 jest wcześniejszych (321 - 360), zaś 7 — późniejszych (414 - 472) ⁶⁵. Jedynie 26 prawdopodobnie dotyczy całego cesarstwa lub wschodniej czy zachodniej jego części; 12 dotyczy tylko określonego regionu, a 25 — określonego miasta, przeważnie Konstantynopola (15).

W tych konstytucjach wyraźnie jest widoczna różnica ówczesnej sytuacji w dziedzinie budownictwa publicznego między zachodnią a wschodnią częścią cesarstwa ⁶⁶. W pierwszej z nich, wskutek najazdów plemion germańskich wyludniającej się, zrujnowanej i zbiedniałej, dla budownictwa publicznego głównym zadaniem stała się naprawa gmachów publicznych, troska o zachowanie tych symbolów majestatu państwa rzymskiego i wspólnoty cywilizacji antycznej łączącej Rzymian i podbite przez nich ludy w jedną rodzinę przeciwstawiającą się barbarzyńcom ⁶⁷. Część wschodnia cesarstwa znajdowała się w sytuacji znacznie lepszej. Tutaj większe miasta rozrastały się, a Konstantynopol, którego powierzchnia w 413 r. podwoiła się, wciąż był ozdabiany nowymi budowlami publicznymi ⁶⁸.

W omawianych konstytucjach można także dostrzec konsekwencje pewnych przemian, które rozpoczęły się w okresie pryncypatu. Jak wynika z przeprowadzonej przez nas uprzednio analizy źródeł z tego okresu, w prowincjach działalność władz miejskich w dziedzinie budownictwa publicznego została poddana pod nadzór namiestników, którzy często zaspokajali swą żądzę sławy m. in. w ten sposób, że w napisach na budowlach publicznych kazali umieszczać tylko swoje nazwisko z pominięciem nazwiska istotnego inicjatora budowy, nawet nazwiska cesarza. Dla uzyskania rozgłosu wielu z nich zamiast naprawiać istniejące budynki publiczne lub kończyć budowę wznoszonych rozpoczynało wznoszenie nowych budowli na koszt miast albo z pieniędzy skarbowych i nadal umieszczało tylko swoje nazwiska w inskrypcjach na tych budowlach ⁶⁹.

⁶⁴ C. Th. 15, 1, 24 z r. 385. Zob. Janvier, o.c., s. 397 - 399.

⁶⁵ Janvier, o.c., s. 307.

⁶⁶ Janvier, o.c., s. 354 - 355; A. H. M. Jones, *The Later Roman Empire 284 - 662*, Oxford 1964, II, s. 709 - 711.

⁶⁷ C. Kunderewicz, *Ochrona zabytków architektury antycznej w Kodeksie Teodozjańskim*, *Archeologia XVII/1966*, s. 87.

⁶⁸ Janvier, o.c., s. 355; Jones, o.c., s. 709 - 710.

⁶⁹ Jones, o.c., c. 758; P. Petit, *Libanius et la vie municipale à Antioche au IV^e siècle après J. C.*, Paris 1955, s. 318 uw. 5.

Budownictwo publiczne napotykało w okresie dominatu bardzo poważne przeszkody. Były nimi: brak pracowników budowlanych, zwłaszcza wykwalifikowanych rzemieślników, brak materiałów budowlanych, trudności transportowe i niedostatek środków finansowych⁷⁰. Z brakiem materiałów budowlanych i trudnościami transportowymi namiestnicy prowincji radzili sobie przez wykorzystanie materiałów pochodzących z rozbórki świątyń pogańskich albo uszkodzonych czy zupełnie zrujnowanych innych budynków publicznych znajdujących się w miejscu lub w pobliżu miejsca budowy. Ta praktyka stała się wdzięcznym polem do nadużyć urzędniczych i oszukańczych wybiegów umożliwiających wykorzystywanie takich materiałów także przez osoby prywatne, które posługiwały się nimi w celu oszczędzenia na czasie, miejscu i materiale budowlanym⁷¹.

Toteż w konstytucjach cesarskich z okresu dominatu dotyczących budownictwa publicznego naczelną rolę zajmuje walka z „manią” budowlaną namiestników prowincji i związanymi z nią nadużyciami⁷². Wiele z tych konstytucji ma na celu przede wszystkim powstrzymanie namiestników prowincji od samowolnego wszczynania nowych budowli publicznych przy jednoczesnym zaniedbaniu naprawy już istniejących. Konstytucja przypisywana obecnie Julianowi⁷³ (z 362 r.) nakazuje prefektowi pretorium Wschodu, by pouczył namiestników, że nie mogą oni wszczynać żadnej nowej budowy (z wyjątkiem świątyń), zanim nie zakończą prac budowlanych rozpoczętych przez ich poprzedników. W 364 r. Walentynian I w konstytucji adresowanej do prefekta Rzymu⁷⁴ podkreślił, iż żaden wyższy urzędnik w tym mieście nie może bez zezwolenia cesarza wszczynać nowych budowli. Pozwolił natomiast im na naprawę tych budowli publicznych, które stały się szpetnymi ruinami. Zakaz wszczynania nowych budowli przed dokonaniem naprawy starych budynków został przez Walentyniana I powtórzony jeszcze cztery razy w konstytucjach z 365 r. i raz w 376 r.⁷⁵ Ale bezwzględne przestrzeganie tego priorytetu w praktyce pociągało za sobą znaczne trudności i już w dwóch ze wspomnianych konstytucji z 365 r.⁷⁶ zostały wprowadzone wyjątki. Pierwsza z nich z naciskiem zaznacza, że chociaż namiestnikom prowincji nie wolno wszczynać nowych budowli przed naprawieniem starych słynnych budynków i doprowadzeniem do stanu pierwotnego i używalności tych ozdób miast i ich marmurowych dekoracji, jeśli w jakiejś mierze zostały nadwerżone zębem czasu, cesarz, ze względu na potrzeby państwa,

⁷⁰ Zob. The Theodosian Code (transl. by C. Pharr) Princeton 1952. Introd. by C. D. Williams, s. XIX - XX; Jones, o.c., s. 737.

⁷¹ Janvier, o.c., s. 328 - 329.

⁷² Ibid., s. 328.

⁷³ C. Th. 15, 1, 3.

⁷⁴ C. Th. 15, 1, 11.

⁷⁵ C. Th. 15, 1, 14; 15; 16; 17; 19. Zob. Janvier, o.c., s. 331 - 333.

⁷⁶ C. Th. 15, 1, 16; 17.

nie zabrania budowy nowych stacji pocztowych (*stabula*). Druga konstytucja zawiera nie tylko zezwolenie na budowę nowych stacji pocztowych, lecz także na budowę nowych składów publicznych, o ile interes publiczny tego wymaga. Także w 365 r. *dux Daciae Ripensis* otrzymał przypomnienie, że ma co roku budować nowe wieże obronne⁷⁷. Ogólny zakaz samodzielnego wszczynania nowych budowli musiał podzielać na wielu namiestników paraliżująco, gdyż w 374 r. Walentynian I skierował do prefekta pretorium Italii konstytucję⁷⁸, w której z naciskiem podkreślił, że jeśli namiestnicy stwierdzą, iż w jakimś mieście konieczne jest wzniesienie jakiejś budowli, powinni bez wahania do tego się zabrać.

Zasadę pierwszeństwa remontów znaleźć można także w pięciu konstytucjach Teodozjusza I⁷⁹. Konstytucja z 380 r. (C. Th. 15, 1, 20), adresowana do prefekta Egiptu, stanowiąca dalsze złagodzenie tej zasady, postanawia, że namiestnicy prowincji obowiązani są przeznaczyć na przywrócenie do dawnej świetności budynków, które uległy zrujnowaniu wskutek niedbalstwa lub upływu czasu, dwie trzecie środków przeznaczonych na prace budowlane, za jedną trzecią zaś mogą wznieść nowe budowle, jeśli pragną przez to przyczynić się do własnego rozgłosu i chwały. W innej konstytucji z tegoż roku (C. Th. 15, 1, 21) cesarz zapelował do namiestników prowincji, by przede wszystkim zajęli się ochroną dawnych budynków publicznych przed zniszczeniem i dokończeniem budowli zapoczątkowanych przez poprzedników, a dopiero po wykonaniu tych zadań przystępowali do wznoszenia nowych budynków. Jednakże apel ten nie wszędzie wywołał pożądany skutek. Toteż 4 IV 390 r., w konstytucji skierowanej do prefekta Rzymu (C. Th. 15, 1, 27) Teodozjusz I przypominał, że należy raczej restaurować dawne budowle publiczne w różnych dzielnicach tego miasta niż rozpoczynać budowanie zbędnych i wprowadził przepis, że wszyscy, którzy by chcieli bez uzyskania zezwolenia cesarza wznieść w wiecznym mieście budowlę na koszt publiczny, będą musieli nie tylko zwrócić pieniądze, które wbrew zakazowi zostałyby im ewentualnie wypłacone, lecz także zapłacić grzywnę w wysokości 10 funtów (3,274 kg) złota. Odmienna wersja tej konstytucji, również z 4 IV 390 r. (C. Th. 15, 1, 28), adresowana do prefekta pretorium Illyricum i Italii głosi, że ci, którzy zuchwale wszczęli budowę gmachu publicznego w jakimś mieście, muszą wiedzieć, że czynią to na własny koszt i że będą musieli dokończyć to, co zaczęli. Przez cesarza żadne sumy nie będą na ten cel asygnowane, a namiestnik i jego biuro w każdym przypadku pod groźbą grzywny 10 funtów złota zostaną zmuszeni, by ze strachu zajęli się remontem dawnych budowli, co powinni czynić do-

⁷⁷ Obowiązku budowania i konserwacji murów miejskich dotyczą konstytucje z 396 r. (C. Th. 15, 1, 34), 407 r. (C. Th. 15, 1, 49) i 413 r. (C. Th. 15, 1, 51).

⁷⁸ C. Th. 15, 1, 18. Zob. Jan vier, o.c., s. 332.

⁷⁹ C. Th. 15, 1, 20; 21; 27; 28; 29.

browolnie. W 393 r. konstytucja skierowana do prefekta Konstantynopola (C. Th. 15, 1, 29) przypominała zasadę, iż żaden wyższy urzędnik nie może wszczynać budowy gmachu publicznego, gdy poprzednio zaczęte nie zostały jeszcze ukończone, albo podczas gdy innym zaniedbanym grozi ruina.

Istnienie zakazu budowania bez zezwolenia cesarza nowych gmachów publicznych i konsekwencje naruszenia tego zakazu zostały przypomniane namiestnikom prowincji w 394 r. przez cesarza Arkadiusza w konstytucji adresowanej do prefekta pretorium Wschodu (C. Th. 15, 1, 31) i przez cesarza Honoriusza w 398 r., w konstytucji, której adresatem jest prefekt pretorium Italii (C. Th. 15, 1, 37). Ta ostatnia wspomniała jednak znowu o tym, że namiestnicy powinni podejmować budowę składów publicznych i stacji pocztowych z własnej inicjatywy.

Najazdy plemion germańskich sprawiły, że dalsze przypomnianie omawianego zakazu w Cesarstwie Zachodnim stało się bezprzedmiotowe. W Cesarstwie Wschodnim groźba wielkiej grzywny powstrzymała zapędy namiestników i dopiero w 472 r. cesarz Leon uznał za wskazane przypomnieć w konstytucji skierowanej do prefekta pretorium Wschodu (C. J. 8, 11, 22) o priorytecie remontów dawnych budynków publicznych i kończeniu budowy rozpoczętych przez poprzedników, odwołując się tylko do dbałości wyższych urzędników o ich reputację. W tej części Cesarstwa głównym motywem tego priorytetu były względy estetyczne: zaniedbane stare budynki i rusztowania nieukończonych szpeciły miasta⁸⁰.

Wspomniana wyżej konstytucja cesarza Arkadiusza zawiera także jedyny znany nam przepis z czasów późnego cesarstwa dotyczący umieszczania nazwisk namiestników w inskrypcjach na budynkach publicznych. Ten przepis występuje w Kodeksie Justyniana (C. J. 8, 11, 10) w nieco odmiennej postaci niż w Kodeksie Teodozjańskim⁸¹ i chyba poprawniejszej. W tym ostatnim głosi on, że jeśli namiestnik umieści na ukończonej budowlu swoje nazwisko zamiast nazwiska cesarza, będzie odpowiadał za obrazę majestatu. Z wersji przepisu w Kodeksie Justyniańskim wynika, że chodzi tu o budowle wykonane na koszt publiczny i o przypadek, kiedy nazwisko namiestnika zostało umieszczone bez wymienienia cesarza.

Czerpanie materiałów budowlanych na nowe budowle publiczne z rozbiorów starych budynków nie było zjawiskiem charakterystycznym tylko dla okresu pryncypatu. Praktykę tę stosowano wielokrotnie w poprzednich okresach historii państwa rzymskiego⁸². Ale uprzednio czyniono to zazwyczaj w przypadkach wyjątkowych, np. przy szybkim usuwaniu skutków trzęsienia ziemi lub, od III w., przy wznoszeniu murów obronnych.

⁸⁰ Janvier, o.c., s. 330.

⁸¹ Zob. Janvier, o.c., s. 211, 336 - 338.

⁸² Zob. R. Lancini, *The Destruction of Ancient Rome*, London 1901, r. I - III; Janvier, o.c., s. 345 - 346.

Za czasów dominatu, ze względu na niepewność i zmienność sytuacji politycznej, szybkie wznoszenie budynków publicznych stało się regułą, a do trudności w dziedzinie budownictwa, o których już była mowa, dołączyły się jeszcze: niszczycielski fanatyzm chrześcijan oraz to, że najczęściej budowniczowie i dostawcy materiałów budowlanych, jak większość ich współczesnych, nie mieli żadnego respektu dla zabytków dawnej architektury, będącej dla nich zbyt monotonną i nudną ⁸³.

Toteż głównym źródłem materiałów budowlanych stały się przede wszystkim grobowce i świątynie pogańskie. Burzenie takich grobowców nie było jednak wyłącznie aktem fanatyzmu dokonywanym lub inspirowanym przez mnichów lub kapłanów chrześcijańskich. Odbывало się ono czasem także na rozkaz wysokich urzędników, pod pretekstem konieczności uzyskania materiałów na wzniesienie nowego budynku publicznego. Libanios w jednej ze swych mów ⁸⁴ piętnuje namiestnika Florentiusa, który burzy grobowce, by zbudować portyk.

Co do świątyń pogańskich, to Konstantyn, poza kilkoma wyjątkowymi przypadkami, z reguły nie burzył ich, ale obrabowywał, zabierając dla upiększenia nowej stolicy Cesarstwa złożone dachy, drzwi z brązu, posagi i inne ozdoby ⁸⁵. Niszczenie świątyń pogańskich na wielką skalę zaczęło się za panowania Konstancjusza II. Profanował je, sprzedawał, burzył lub przyznawał osobom ze swego otoczenia ⁸⁶, które, by zdobyć w ten sposób materiały budowlane, za pomocą różnych oszukańczych zabiegów i protekcji wyludzały odpowiednie reskrypty cesarskie ⁸⁷. Za czasów Teodozjusza I rozpoczął się prawdziwy szturm na świątynie pogańskie i nastąpiła prawie całkowita zagłada świątyń wiejskich. W 397 r. cesarz Arkadiusz nakazał, by materiały pochodzące z rozbiórki świątyń pogańskich zostały użyte do naprawy dróg, mostów, akweduktów i murów miejskich ⁸⁸, zaś w 399 r. polecił prefektowi pretorium Wschodu zburzyć wszystkie świątynie wiejskie, które jeszcze pozostały ⁸⁹. W 435 r. Teodozjusz II wydał nakaz zniszczenia wszystkich świątyń pogańskich we wschodniej części Cesarstwa ⁹⁰.

Smutny los grobowców i świątyń pogańskich stał się również udziałem innych zabytków architektury antycznej. Przy budowie nowej stolicy Konstantyn bez żadnych skrupułów obdzierał je także z ozdób architektonicznych i to na taką skalę, że Hieronim w swej „Kronice” stwierdził:

⁸³ Zob. Kunderewicz, o.c., s. 81.

⁸⁴ XLVI, 34 (III, s. 40).

⁸⁵ Libanios, XXX, 6 (IX, s. 90).

⁸⁶ Zob. Petit, o.c., s. 197; A. Piganiol, *L'Empire chrétien*, Paris 1947, s. 96 uw. 44.

⁸⁷ Por. Janvier, o.c., s. 348 - 349.

⁸⁸ C. Th. 15, 1, 36.

⁸⁹ C. Th. 16, 10, 16.

⁹⁰ C. Th. 16, 10, 25.

*Constantinopolis dedicatur paene omnium urbium nuditate*⁹¹. Przykład ten naśladowali wyżsi urzędnicy. Niektórzy z nich zamieniali w ruiny podupadłe lub wyludnione miasteczka, obrabowując je z posągów, marmurowych bloków i kolumn, które wywozili do stolic lub innych miast. W miastach zaś, nawet w samym Rzymie, zdarzało się, że dla uzyskania potrzebnych materiałów budowlanych podkopywano fundamenty starożytnych gmachów lub okaleczano te gmachy wyrywając z nich obrobiony kamień i ozdoby z marmuru. Dzięki protekcji i przekupstwu także wielu *nobiliores* zdołało za pomocą wyludzonych reskryptów cesarskich zawładnąć podupadłymi budynkami publicznymi, które następnie rozbierali.

Zabytki architektury antycznej były też oszpećane i narażane na niebezpieczeństwo pożaru przez bezprawnie przybudowywane do nich przez ubogą ludność budy i szopy drewniane, tarasujące ponadto ulice i place miejskie.

Toteż następcy Konstantyna podjęli walkę z niszczeniem grobowców pogańskich i innych zabytków architektury antycznej⁹². Jeśli chodzi o budynki publiczne, zostało wydanych w okresie dominatu pięć konstytucji zakazujących lub przypominających zakaz czerpania materiałów budowlanych z rozbiórki starych budynków tego rodzaju.

W 357 r. Konstancjusz skierował do prokonsula Afryki konstytucję (C. Th. 15, 1, 1) stwierdzającą, iż nikt nie powinien wyobrażać sobie, że gminy miejskie mogą być pozbawione swych ozdób, gdyż z pewnością nie jest sprawiedliwe, by miasto traciło upiększenie otrzymane od przodków tak, jak gdyby to ostatnie mogło być przenoszone do budynków w innym mieście. Walentynian I zakazał w swej konstytucji skierowanej do prefekta pretorium Italii w 365 r. (C. Th. 15, 1, 14) zuchwałego postępowania wysokich urzędników, którzy rujnują odległe miasteczka pod pozorem ozdabiania metropolii i najwspanialszych miast, poszukując w celu przewiezienia materiałów w postaci posągów, marmurów lub kolumn. W 376 r. jedna z konstytucji Gracjana (C. Th. 15, 1, 19), której adresatem jest senat Rzymu, przypominała, że ten, kto zechce wznosić nową budowlę publiczną w Rzymie, powinien to czynić własnymi środkami i na własny koszt, bez zamachów na starodawne pomniki, bez podkopywania fundamentów dostojnych budowli bez ponownego posługiwania się obrobionym kamieniem z majątku publicznego, bez wyrywania fragmentów marmuru, powodującego dewastację obrabowywanych budynków. Cesarz Honoriusz w 398 r. (C. Th. 15, 1, 37) przypomniał prefektowi Italii, by żaden namiestnik nie ważył się bez zgody prefekta wyrywać czy przenosić do innego budynku brązy lub marmury z różnych budowli, albo też inne

⁹¹ Chron. s. 181. Zob. E. Gibbon, *The History of Decline and Fall of the Roman Empire*, London b. d. s. 355; K. Sittl, *Archäologie der Kunst*, München 1895, s. 19.

⁹² Zob. Kunderewicz, o.c., s. 82 i n.

materiały, co do których będzie stwierdzone, że służyły do użytku lub ozdoby jakiegoś miasta. Za naruszenie tego zakazu namiestnik poniesie karę grzywny w wysokości 3 funtów złota. Taką samą karę poniesie senat miejski, który nie będzie bronić ozdób rodzimego miasta powołując się na tę konstytucję.

Praktyka wykorzystywania materiałów budowlanych z rozbiórki starych budynków publicznych w Rzymie nagle przybrała po niszczycielskim najeździe Wandalów w 455 r. takie rozmiary, że cesarz Maiorianus w 458 r. musiał energicznie przeciwko niej wystąpić. W konstytucji skierowanej do prefekta Rzymu (N. Maior. 4) cesarz oświadcza, że pragnie przeciwstawić się temu, co od dawna jest przez niego znienawidzone: dopuszczaniu do szpecenia wyglądu tego czcigodnego miasta. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że budynki publiczne stanowiące ozdobę miasta Rzymu są prawie wszędzie rujnowane w wyniku sugestii biura prefekta miasta. Pod fałszywym pretekstem konieczności uzyskania obrobionego kamienia dla jakiejś budowli publicznej rozbiera się zadziwiającą konstrukcję starożytnych budynków i dla naprawy jakiegoś małego budynku niszczy się wielkie. Powstaje przy tym, dzięki względem u urzędników piastujących stanowiska w mieście, dla każdego, kto wznosi budynek prywatny, okazja do tego, by bez wahania zabierać materiały z miejsc publicznych i przenosić gdzie indziej, choć te materiały należą do splendoru miasta i należy je zachować przez afekt obywatelski nawet w przypadku napraw. Wobec tego cesarz nakazuje, by nikt nie niszczył i nie uszkadzał budynków zbudowanych przez przodków jako świątynie lub inne monumentalne gmachy dla użytku lub przyjemności ogółu. Wyższy urzędnik, który pozwoli na uszkodzenie lub zniszczenie w ten sposób budynku publicznego, zostanie ukarany grzywną w wysokości 50 funtów złota⁹³. Niższym urzędnikom i rachmistrzom jemu podległym, jeśli z własnej inicjatywy nie będą się opierać i wykonają jego polecenia, należy po wychłostaniu obciąć ręce, którymi profanują mające być zachowane pomniki przodków. Oszukańczo uzyskane przez osoby prywatne przydziały nieruchomości publicznych na własność zostają anulowane. Niczego z tych nieruchomości, stających się znowu własnością publiczną, nie wolno zabierać, a cesarz pragnie, by naprawiono je przez restytucję części składowych, które z nich zostały zabrane. Możliwość ubiegania się przez osoby prywatne o przyznanie takich materiałów w przyszłości zostaje wykluczona. Jeśli ze względów konieczności coś ma zostać zdjęte czy to w celu wzniesienia innej budowli publicznej, czy dla palącej potrzeby naprawy, odpowiednie informacje powinny być przedłożone senatowi miasta Rzymu. Decyzja senatu musi być z kolei przedstawiona cesarzowi, a ten, jeśli uzna coś za nie nadające się do naprawy, rozkaże przekazać to przynajmniej dla ozdobienia innej budowli publicznej.

⁹³ Zob. Janvier, o.c., s. 351.

W przeciwieństwie do pięciu ostatnio omówionych konstytucji, adresowanych do władz cesarstwa zachodniorzymskiego, spośród piętnastu konstytucji dotyczących oszpekania i narażania na zniszczenie budynków publicznych przez różne przybudówki prywatne, aż czternaście jest skierowanych do urzędników cesarstwa wschodniorzymskiego, przeważnie do prefekta Konstantynopola ⁹⁴. Wszystkie te konstytucje mają na widoku niebezpieczeństwo pożarów, któremu usiłują zapobiec zarządzając oczyszczenie budynków publicznych ze wszelkich bezprawnie postawionych przybudówek prywatnych, wprowadzając nakaz pozostawiania wokół budynków publicznych niezabudowanych pasów gruntu i zakazując stosowania drzewa do budowy schodów, tarasów, balkonów i wykuszy. Kwestie te zostały już szczegółowo omówione w pierwszej części niniejszej pracy ⁹⁵.

Wiele uwagi poświęcili cesarze w okresie dominatu kwestii finansowania budowli publicznych. Z dokonanej analizy konstytucji z tego okresu wynika m. in., że namiestnicy i miasta mogli wznosić rozmaite budowle na własny koszt ⁹⁶. Mogły to czynić także osoby prywatne. Dowody takiej szczodroblewości prywatnej można znaleźć w ówczesnych inskrypcjach ⁹⁷, ale są one w omawianym okresie, wskutek pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej, raczej czymś niezwykłym ⁹⁸, w przeciwieństwie do czasów pryncypatu. Być może, iż szczodroblewość prywatna hamowana była także przez to, że fundator (a czasem i jego spadkobierca) narażał się na ewentualną presję i kontrolę rachunkową ze strony urzędników ⁹⁹.

Od czasów Walentyniana I miasta otrzymywały od państwa na cele budownictwa publicznego 1/3 dochodów z gruntów, które zostały im skonfiskowane ¹⁰⁰. Większe miasta, w razie gdyby ich środki nie wystarczały na wykończenie jakiejś budowli publicznej, mogły za zgodą namiestnika prowincji wykorzystać subwencję przeznaczoną dla miast mniejszych. O tym fakcie musiał być powiadomiony cesarz ¹⁰¹. Omawiana subwencja przeznaczona była wyłącznie na budynki miejskie. Na budowle państwowe były przeznaczone 2/3 dochodów ze skonfiskowanych gruntów miej-

⁹⁴ Zob. Janvier, o.c., s. 353 - 356 i komentarze Gothofredusa do C. Th. 15, 1, 8; 9; 25; 39; 47; 52.

⁹⁵ CPH XXIX/2, s. 108 i n. Zob. ponadto: C. Th. 4, 24; C. J. 8, 11, 21; 11, 77, 1; Janvier, o.c., s. 357 - 365.

⁹⁶ Por. Janvier, o.c., s. 370.

⁹⁷ Np. ILS 5361; 5520; 5555 - 5557; 5570 - 5571; 5703; 5907. Mogła to być także naprawa budynków publicznych.

⁹⁸ Por. ILS 5361. Zob. Janvier, o.c., s. 380 uw. 1.

⁹⁹ Por. D. 50, 10, 2; 3; 5; 7. M. Rostovzeff, *Social and Economic History of the Roman Empire*, Oxford 1957, I, s. 148 i Nov. Th. 22, 1, 1; C. J. 8, 12, 1, 1; Nov. Just. 131, 10.

¹⁰⁰ Zob. C. Th. 15, 1, 18 (r. 374); C. Th. 15, 1, 26 (r. 390); C. Th. 15, 1, 32 i 33, C. Th. 5, 14, 35 — z r. 395; C. Th. 15, 1, 48 (r. 411). Wszystkie są adresowane do urzędników cesarstwa zachodniorzymskiego.

¹⁰¹ C. Th. 15, 1, 18 i 26. Nie wiadomo, czy te konstytucje były stosowane we wschodniej części cesarstwa. Zob. FIRA I nr 108; Janvier, o.c., s. 372.

skich oraz inne kredyty skarbowe. Np. na naprawy budynków publicznych w zachodniej części cesarstwa zostały w 401 r. przeznaczone podatki z części majątku publicznego przyznanych osobom prywatnym (C. Th. 15, 1, 41), zaś na remont łaźni — dochody z czynszów za kramy znajdujące się w portykach Zeuxippa w Konstantynopolu (C. Th. 15, 1, 52 z 424 r.). Za czasów Konstantyna namiestnik prowincji wnoszący nową ważną budowlę publiczną mógł zwrócić się w razie potrzeby do cesarza o przyznanie dodatkowych kredytów (C. Th. 15, 1, 2). Jednakże następcy Konstantyna, ze względu na coraz trudniejszą sytuację skarbu państwa, taką możliwość całkowicie wykluczyli¹⁰².

W okresie dominatu stosunek władzy do podatników przybrał formę zorganizowanego rabunku¹⁰³ i w dziedzinie budownictwa publicznego w wielkim stopniu korzystano z przymusowej pracy ludności oraz przymusowych świadczeń w naturze lub pieniądzu (*munera*)¹⁰⁴. Do przymusowej pracy i świadczeń pociągano z reguły całą ludność zamieszkałą w miejscu lub w pobliżu miejsca budowy¹⁰⁵, tylko czasami czyniąc wyjątki¹⁰⁶. Robotników wykwalifikowanych przymusowo dostarczały korporacje zawodowe¹⁰⁷. Materiały na budowle publiczne uzyskiwano w drodze przymusowych świadczeń w naturze¹⁰⁸, z rozbiórki świątyń pogańskich¹⁰⁹ lub w drodze kupna (przy czym zdarzało się, że wysocy urzędnicy za zakupione materiały nie płacili)¹¹⁰. W 365 r. na właścicieli domów w Rzymie został nałożony obowiązek ponoszenia 3/4 kosztów produkcji i transportu wapna, potrzebnego dla odnowienia i konserwacji budowli publicznych w tym mieście¹¹¹.

Jeśli chodzi o grunty prywatne potrzebne dla postawienia budowli publicznych, wszystkie konstytucje regulujące tę kwestię dotyczą Konstantynopola. Konstytucja Teodozjusza I z 393 r.¹¹² świadczy, że początkowo stosowana była dawna praktyka wykupu nieruchomości prywatnych, przy czym, jeśli nieruchomość została wyceniona na więcej niż 50 funtów srebra, prefekt miasta musiał uzyskać decyzję cesarza. Ale już w 412 r.¹¹³

¹⁰² Por. Janvier, o.c., s. 377 - 378.

¹⁰³ Rostovzeff, o.c., s. 505.

¹⁰⁴ Zob. Janvier, o.c., s. 373 i C. Th. 11, 16, 18 z r. 390.

¹⁰⁵ C. Th. 15, 1, 5 (r. 338; dot. diec. Afryki); C. Th. 15, 1, 23 (r. 384; dot. Konstantynopola); C. Th. 15, 1, 34 (r. 396; dot. pretorium Wschodu); C. Th. 15, 1, 49 (r. 407; dot. pret. Illiricum). Zob. Janvier, o.c., s. 374 - 75.

¹⁰⁶ C. Th., 15, 1, 7 (r. 361; adr. do senatu Konstantynopola?). Zob. Janvier, o.c., s. 119 i 376.

¹⁰⁷ Janvier, o.c., s. 376.

¹⁰⁸ C. Th. 15, 1, 17 (r. 365; dot. Picenum); C. Th. 14, 6, 3 (r. 365; dot. Rzymu).

¹⁰⁹ C. Th. 15, 1, 36 (r. 397; dot. pret. Wschodu).

¹¹⁰ Zob. Amm. Marc., XXXII, 3, 10.

¹¹¹ C. Th. 14, 6, 3.

¹¹² C. Th. 15, 1, 30. Zob. Janvier, o.c., s. 391 - 394.

¹¹³ C. Th. 15, 1, 50.

w konstytucji Teodozjusza II pojawia się zasada rekompensaty w naturze według swobodnego uznania władzy. Konstytucja stwierdza, że właściciel, który odstąpił stolicy swą własność, powinien za to otrzymać „coś” od państwa i pozwala tym właścicielom, których nieruchomości zostały przejęte przez państwo w związku z budową term Honoriusza, na postawienie nadbudówek na galerii starej bazyliki. Tenże cesarz w 413 r.¹¹⁴ przyznał właścicielom gruntów zajętych pod budowę nowego muru miejskiego prawo używania wież tego muru, nakładając jednocześnie na uprawnionych obowiązek konserwacji wież. Jednakże, jak o tym świadczy konstytucja Teodozjusza II z 425 r.¹¹⁵, praktyka wykupu nieruchomości prywatnych nie została poniechana, zaś u Codinusa znaleźć można opis oryginalnego wybiegu jaki zastosował za czasów Justyniana prefekt skarbu cesarskiego Strategius, by nakłonić opornego właściciela do sprzedaży nieruchomości znajdującej się na terenie przewidzianym pod budowę kościoła Św. Zofii¹¹⁶.

I w czasach dominatu przepisy dotyczące budownictwa publicznego miały charakter dorywczy i okolicznościowy, a kwestiom technicznym poświęcały bardzo mało uwagi¹¹⁷. To ostatnie wynikało z charakterystycznego dla Rzymian przeświadczenia, że w dziedzinie budownictwa publicznego przepisy prawne powinny regulować głównie kwestie finansowe i prestiżowe, zaś strona techniczna w zasadzie powinna być pozostawiona inicjatorom budowy i architektom przedsiębiorcom trzymającym się tradycyjnych zasad rzymskiej sztuki budowlanej.

Cezary Kunderewicz (Łódź)

LE DROIT DE LA CONSTRUCTION DE ROME ANCIENNE (II)

Résumé

Dans la seconde partie de la dissertation consacrée au droit de construction du Rome antique (la première parut dans le XXIX^e v, 2 f de CPH) l'auteur s'occupe des prescriptions concernant les bâties publiques du genre urbain. Après la présentation du rituel romain de la fondation des villes sur les terrains privés de bâtiments et de grandes élévations, l'auteur, se basant sur les sources non juridiques, discourt la manière de construction des bâtiments publics dans la période du royaume et de la république. Ensuite, s'appuyant sur le Code Théodosien et les

¹¹⁴ C. Th. 15, 1, 51. Zob. Janvier, o.c., s. 394 - 395.

¹¹⁵ C. Th. 15, 1, 53. Zob. Janvier, o.c., s. 396.

¹¹⁶ Codinus, *De stuct, templi s. Sophiae*, s. 133 (Corp. Script. Hist. Byz., Bonn 1843).

¹¹⁷ Zob. Janvier, o.c., s. 403 - 411.

Novelles Post-théodosiennes, ainsi que sur le Digeste et le Code Justinien, l'auteur fait l'examen des prescriptions qui concernent la construction publique de l'époque du principat et de la fin de l'empire.

En prenant pour base l'analyse minutieuse des sources, l'auteur vient à la conclusion que, dans les temps de l'empire, ces prescriptions avaient le caractère occasionnel et circonstanciel. Elles réglaient surtout les questions financières et de prestige, et consacraient très peu d'attention aux questions techniques, partant du principe que le côté technique de la construction publique devrait être cédé aux initiateurs de la construction et aux entrepreneurs de bâtiments qui se tiennent aux règles traditionnelles de l'art romain de construction.